iPSAD | Instytut Praktycznego Sadownictwa

Komunikat 3 z dnia 2020-03-17 dotyczący aktualnej sytuacji agrotechnicznej

www.sad24.com

Wszystkie poniższe informacje zostały przygotowane na podstawie obserwacji laboratoryjnych oraz lustracji wybranych sadów owocowych z rejonu Grójca, Warki, Rawy Mazowieckiej, Radomia, Skierniewic, Opola Lubelskiego, Sandomierza

Suchy wyż jaki pojawił się z soboty na niedziele przyniósł bezchmurne niebo i bardzo słaby wiatr, co przyczyniło się do dużego nocnego wypromieniowania ciepła z podłoża i szybko postępujący spadek temperatury poniżej zera, nad niemal całym obszarem kraju.

Wyż ten obecnie zmierza nad wschodnie Bałkany.

W kolejnych dniach czeka nas prawdziwie wiosenna aura. Prawie w całym kraju słupek rtęci pokaże nawet 16 stopni Celsjusza. Nieco chłodniej w centrum. Tu oczekiwana temperatura to 13C. Niebo będzie lekko zachmurzone, jednak zza chmur cały czas będzie wyglądać słońce.

Wiatr z zachodu i z południowego zachodu będzie wiać z prędkością od 3 do 5 metrów na sekundę. Opady możliwe jedynie na Wybrzeżu.

Najważniejsze zadania agrotechniczne wymagane do wykonania w najbliższych dniach:

- **Bielenie drzew**. Zabieg wyjątkowo potrzebny w celu opóźnienia wegetacji i ochrony drzew przed potencjalnymi uszkodzeniami mrozowymi. Obecna sytuacja pogodowa przy temperaturach powietrza na poziomie 15C i silnym nasłonecznieniu, które nagrzewa korę drzew do prawie 30C, radykalnie przyspieszają rozwój wegetacyjny. Jednocześnie cały czas możliwe są przymrozki a nawet mróz. Zabieg bielenia jest obecnie wręcz niezbędny. Bielimy wszystkie gatunki drzew. Szczegóły tego działania opisano w komunikacie nr 1
- **Nawożenie azotem**. Dla grusz oraz gatunków pestkowych jesteśmy już spóźnieni. Dla jabłoni nawozy azotowe powinny być wysiane do końca tego tygodnia. Szczegóły tego działania opisano w komunikacie nr 1. UWAGA: azot podany wczesną wiosną nie wpływa na tempo wczesnowiosennej wegetacji. Na tempo wczesnowiosennej wegetacji wpływa jedynie temperatura powietrza i intensywność nagrzewania się drzew pod wpływem promieni słonecznych. Dlatego nie ma obawy, że obecne nawożenie narazi drzewa na mrozowe uszkodzenia. Podany obecnie azot jest konieczny dla dobrego zawiązania i wzrostu młodych owoców.

Parch jabłoni. Cały czas wzrasta stopień dojrzałości zarodników workowych parcha jabłoni. Z prowadzonych przez nas obserwacji wynika, że w wielu przypadkach stopień ich rozwoju jest znaczny. Widać to wyraźnie na zamieszczonym zdjęciu. Sytuacja zmieni się jeszcze bardziej pod wpływem wzrastającej obecnie temperatury.

Ponieważ praktycznie wszędzie, na większości odmian jabłoni widać zielone tkanki, najbliższy deszcz może spowodować niewielkie, ale już dość masowe wysiewy i skutkujące infekcjami. Przed spodziewanymi opadami na jabłoniach i gruszach powinno się wykonać zabieg dowolnym preparatem miedziowym.

Preparaty miedziowe można mieszać z olejem parafinowym

Mszyce. Obserwujemy wylęgi mszycy jabłoniowo-zbożowej. W tym samym okresie pojawia się zwykle mszyca jabłoniowa i jabłoniowo-babkowa. W jabłoniach można już rozpocząć wykonywanie zabiegów olejami parafinowymi. Optymalny termin na wykonanie tego zabiegu to najbliższe 5-10 dni. Dobrze naniesiony preparat oprócz mszyc zwalcza również przędziorka owocowca i skorupika jabłoniowego.

W zależności od presji ze strony mszyc stosujemy 20-30l/ha oleju parafinowego

UWAGA przy obecnym rozwoju wegetacyjnym, tam gdzie na jabłoniach widać już zieloną tkankę, olej stosujemy tak by zabieg był wykonany w odstępie nie krótszym niż 48 godz przed i po przymrozku. Te same ograniczenia czasowe dotyczą odstępu pomiędzy stosowanie oleju a zabiegami z użyciem siarki/cieczy i Delanu. Dla kaptanu (jeśli byłby stosowany obecnie)odstęp między zabiegami zwiększa się do 5dni. Przy bardziej rozwiniętej blaszce liściowej będzie to nawet 10dni.

Olej parafinowy można mieszać z preparatami miedziowymi.

Niektórzy sadownicy do wczesnowiosennych zabiegów wybierają oleje mineralne (spożywcze). Warto pamiętać, że ze względu na szybkie psucie się tych substancji (jełczenie) ich skuteczność jest niższa nich parafiny.

Miodówka gruszowa.

Coraz większa presja ze strony tego szkodnika. Ponieważ wszędzie widać zieloną tkankę, nie stosujemy już mieszaniny oleju z siarką. Obecnie preferowane są zabiegi glinką kaolinową. Glinka bieli drzewa opóźniając ich wegetacje i jednocześnie zniechęca miodówkę do składania jaj.

Powinniśmy obecnie wykonać 2 zabiegi glinką w odstępach 5-8 dni w zależności od tempa rozwoju wegetacji. Kolejny zabieg zwalczający miodówkę to czysty olej parafinowy. Olej niszczy złożone już jaja. Tam gdzie była wysoka presja ze strony szkodnika możemy wykonać zabieg olejem pomiędzy jednym a drugim opryskiem glinką. Przy mniejszej presji ze strony miodówki wykonujemy zabieg olejem 3-4 dni po drugim oprysku glinką.

Wykonywane obecnie zabieg **olejem parafinowym** to bardzo skuteczny ale i najtańszy sposób na zniszczenie dwóch bardzo groźnych szkodników jakie coraz częściej można znaleźć w sadach jabłoniowych, skorupika jabłoniowego i tarcznika niszczyciela. Oba gatunki należą do tego same rzędu pluskwiaków. Gdy występują masowo mogą spowodować znaczne straty, od strat w plonie do zniszczenia całych plantacji.

Na zamieszczonych zdjęciach widać kolonię skorupika i korę zasiedlonego przez niego zamierającego drzewa. W tle dla porównania drzewo wolne od szkodnika.

Na dolnej fotografii zniszczony przez tarcznika niszczyciela plon na jabłoni. Do zwalczania skorupika i tarcznika można w późniejszym okresie zastosować również preparat Movento (zabieg w drugiej połowie maja), ale jest to znacznie droższe rozwiązanie i nieco mniej skuteczne niż dokładny zabieg olejem parafinowym